



BURMISTRZ BIAŁEJ PISKIEJ
NR OR.1431.180.2025

Biała Piska, 2 stycznia 2026 r.

DECYZJA

Na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2022 r. poz. 902) oraz art. 104 i 109 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), Burmistrz Białej Piskiej po rozpatrzeniu wniosku _____, zamieszkałego w I _____ przy ul. _____, o udzielenie informacji dotyczącej:

- liczby osób wykonujących pracę na terenie gminy Biała Piska, w tym w Urzędzie Miejskim w Białej Piskiej, w ramach Centrum Integracji Społecznej w 2024 roku,
- kosztów poniesionych przez Gminę Biała Piska w 2024 roku w związku z wykonywaniem prac przez uczestników Centrum Integracji Społecznej,
- wysokości miesięcznej odpłatności ponoszonej w 2024 roku przez Gminę Biała Piska / Urząd Miejski w Białej Piskiej na rzecz Centrum Integracji Społecznej za jednego uczestnika -

odmawia udostępnienia informacji publicznej będącej przedmiotem wniosku.

Uzasadnienie

Wnioskiem z dnia 19 grudnia 2025 r. _____ zwrócił się do Burmistrza Białej Piskiej, działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, o udostępnienie informacji publicznej w formie odpowiedzi przesłanej na wskazany adres poczty elektronicznej. Wnioskodawca zażądał informacji obejmujących liczbę osób wykonujących w 2024 roku pracę na terenie gminy Biała Piska, w tym w Urzędzie Miejskim w Białej Piskiej, w ramach Centrum Integracji Społecznej, a także wysokość kosztów poniesionych przez Gminę z tego tytułu oraz wysokość miesięcznej odpłatności przypadającej na jednego uczestnika.

Po analizie treści wniosku organ stwierdził, że żądana informacja dotyczy wydatkowania środków publicznych i jako taka mieści się w zakresie pojęcia informacji publicznej w rozumieniu art. 1 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 2 i pkt 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Jednocześnie należy wskazać, że żądana informacja ma charakter informacji prostej, niewymagającej jej wytworzenia ani przetwarzania przez organ.

Jednakże, w ocenie organu, w niniejszej sprawie **zachodzą przesłanki wskazujące na nadużycie prawa do informacji publicznej**. Analizując treść wniosku z dnia 19 grudnia 2025 r., organ uwzględnił, że wnioskodawca w sposób powtarzalny i cykliczny występuje do Burmistrza Białej Piskiej z żądaniami udostępnienia tożsamyh informacji, gdyż analogiczne wnioski obejmujące dane za lata poprzednie były składane w dniach 19 stycznia 2024 r. (za 2023 r.) oraz 30 stycznia 2023 r. (za 2022 r.), co w ocenie organu świadczy o instrumentalnym korzystaniu z prawa dostępu do informacji publicznej.

W orzecznictwie sądów administracyjnych podkreśla się, że mechanizm nadużycia prawa dostępu do informacji publicznej pozostaje w bezpośrednim związku z celami i motywami, którymi kieruje się wnioskodawca przy wystąpieniu z żądaniem udostępnienia informacji publicznej. Cele i motywy towarzyszące złożeniu wniosku mają charakter subiektywny i mogą mieć znaczenie przy ocenie sposobu wykonywania przez wnioskodawcę przysługującego mu publicznego prawa podmiotowego dostępu do informacji publicznej. Jednocześnie istotną trudność w diagnozowaniu nadużycia tego prawa stanowi fakt, że motywy te co do zasady nie są znane organowi, a ustawodawca wprost wykluczył możliwość żądania od osoby korzystającej z prawa do informacji publicznej wykazania interesu prawnego lub faktycznego, co wynika z art. 2 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Okoliczność ta nie eliminuje jednak możliwości oceny, czy w danym przypadku nie dochodzi do pozorowania realizacji wartości leżących u podstaw prawa do informacji publicznej. Dla stwierdzenia nadużycia prawa niezbędne jest bowiem ustalenie rzeczywistego celu wystąpienia z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej, przy czym ustaleń w tym zakresie można dokonywać wyłącznie w oparciu o obiektywne okoliczności faktyczne danej sprawy. Ocena ta może opierać się w szczególności na treści i zakresie wniosku o udostępnienie informacji publicznej, stanowisku prezentowanym przez wnioskodawcę w innych pismach i wnioskach kierowanych do podmiotu zobowiązanego, a także na okoliczności ponawiania wniosków dotyczących informacji już wcześniej udostępnionych lub powszechnie dostępnych (wyrok NSA z dnia 24 stycznia 2025 r. sygn. III OSK2889/23).

W świetle powyższego należy wskazać, że w realiach niniejszej sprawy zachodzi nadużycie prawa do informacji publicznej, które w orzecznictwie sądów administracyjnych wiązane jest z wykorzystywaniem tego prawa nie w celu realizacji konstytucyjnej zasady jawności życia publicznego, lecz w sposób sprzeczny z jego funkcją i przeznaczeniem. Konstrukcja nadużycia prawa do informacji publicznej pojawia się w szczególności w sytuacjach, gdy prawo to jest wykorzystywane do zakłócania prawidłowego funkcjonowania organów administracji publicznej, w tym do swoistego pieniactwa polegającego na składaniu nadmiernej liczby wniosków o udostępnienie informacji publicznej, absorbujących zasoby organizacyjne organu w stopniu nieproporcjonalnym do celu tych wniosków. W samym Urzędzie Miejskim (do Burmistrza Białej Piskiej) **w 2023 r. wnioskodawca złożył 79 wniosków, w 2024 r. – 18, a w 2025 roku 50.** Żądania obejmują szeroki wachlarz spraw, często pozbawionych znaczenia z punktu widzenia interesu publicznego (jak np. polecenia wyjazdów służbowych Burmistrza, Zastępcy Burmistrza czy Sekretarza Gminy za okres 20+ miesięcy, faktury z opisem za zakup kwiatów i wiązanek, czy faktury za zakup owoców, słodyczy, kawy i herbaty). Takie działanie dezorganizuje pracę Urzędu i wywołuje istotny negatywny wpływ na prawidłowe wykonywanie zadań administracji publicznej. Jednocześnie należy podkreślić, że Urząd Miejski w Białej Piskiej jest stosunkowo niewielką jednostką organizacyjną – łącznie z pracownikami interwencyjnymi oraz zatrudnionymi na stanowiskach robotniczych liczy obecnie ok. 60 osób. Obsługa wniosków o udostępnienie informacji publicznej została powierzona kilku osobom, które w związku z tym zostają faktycznie wyłączone z wykonywania innych obowiązków służbowych. Sporządzenie i przekazanie żądanych danych wymagałoby ponadto zaangażowania pozostałych pracowników. Nadmierna ilość wniosków powoduje trudności w sprawnym funkcjonowaniu Urzędu i wymaga każdorazowego „przetwarzania” informacji w celu udzielenia odpowiedzi wnioskodawcy.

Równocześnie wnioskodawca kieruje liczne wnioski do Rady Miejskiej - **w 2025 roku było ich 19.** Wnioski te mają charakter obszerny i obejmują m.in. żądania udostępnienia protokołów i nagrań z posiedzeń komisji Rady za okres obejmujący kilka kolejnych miesięcy, w trakcie których komisje odbywały posiedzenia cyklicznie. Należy przy tym wskazać, że wnioski te nie są rozpatrywane przez radnych Rady Miejskiej, lecz przez pracownika Urzędu Miejskiego wykonującego zadania organizacyjno-techniczne w ramach obsługi Biura Rady Miejskiej. Działanie wnioskodawcy ma charakter uporczywy i potwierdza, że żądanie informacji publicznej nie służy realizacji interesu publicznego, lecz stanowi przejaw nadużycia prawa.

Tylko w 2025 roku, do Urzędu Miejskiego w Białej Piskiej wpłynęło łącznie ponad 180 wniosków, z czego blisko 70 - stanowią wnioski We wrześniu 2025 r., po wydaniu kilku decyzji o odmowie udostępnienia informacji publicznej, a następnie utrzymaniu w mocy tych decyzji przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Olsztynie (sprawy o sygn. SKO.54.76,74,65.2025), wnioskodawca kierował do Urzędu kolejne wnioski niemal codziennie, tj.: 29 sierpnia, 1-5, 8-9, 12 i 23 września.

Ponadto, nadużycie to przejawia się w wykorzystywaniu wniosków o udostępnienie informacji publicznej dla celów gospodarczych, zawodowych lub na potrzeby prowadzenia indywidualnych sporów prawnych, w szczególności w celu wspierania prywatnych wystąpień i polemik z organem, podejmowanych poza sferą społecznej kontroli działalności publicznej. Należy w tym miejscu wskazać na publiczne wystąpienia wnioskodawcy, w tym wypowiedzi wygłaszane podczas obrad sesji Rady Miejskiej, w których informuje on m.in. o podejmowaniu działań prawnych, w szczególności kierowaniu spraw do prokuratury oraz sądów, a także podważa legalność wydawanych przez Burmistrza Białej Piskiej rozstrzygnięć. W dniu 24 września, podczas sesji Rady Miejskiej w Białej Piskiej, wnioskodawca **publicznie zakwestionował zgodność z prawem decyzji Burmistrza o odmowie udostępnienia informacji publicznej.** Wskazał również, że sprawy te kieruje bezpośrednio do sądu. W wypowiedzi tej pominął jednak, iż zgodnie z obowiązującą procedurą decyzje były w pierwszej kolejności przedmiotem kontroli Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Olsztynie, które utrzymało je w mocy. Takie przedstawienie sprawy, pozbawione

istotnych faktów, wprowadza w błąd opinię publiczną i nie odpowiada standardom rzetelnej debaty publicznej. Sam sposób formułowania tych wypowiedzi, w zestawieniu z intensywnością składanych wniosków, może być odbierany jako próba wywarcia nacisku na organy Gminy oraz pracowników Urzędu Miejskiego wykonujących czynności związane z prowadzonymi postępowaniami. Wystąpienie wnioskodawcy podczas sesji potwierdza, iż składane przez niego żądania nie służą rzetelnej debacie publicznej, lecz mają charakter insynuacyjny i sensacyjny. Wnioskodawca, w formie publicznej wypowiedzi, stawia bowiem liczne pytania dotyczące działalności Burmistrza, które formułowane są w tonie zarzutów i domysłów, pozbawionych podstaw faktycznych i prawnych. Pytania te obejmują m.in. kwestie rzekomego obniżania dodatków nauczycielom, likwidacji szkół, zamówień mebli, wydatków na napoje i kwiaty, zatrudniania osób z grona znajomych, przydziału mieszkań komunalnych, kosztów wiaty śmietnikowej, wyjazdów radnych czy rzekomego blokowania decyzji administracyjnych. Wśród publicznych pytań formułowanych przez wnioskodawcę znalazły się również pytania o delegacje służbowe Burmistrza, jego zastępcy i Skarbnika Gminy – wprost wskazujące na ich insynuacyjny i deprecjonujący charakter. Sugestie w rodzaju, iż delegacje służbowe ww osób stanowią w rzeczywistości „dodatkowe wynagrodzenie”, niepoparte żadnymi faktami ani dokumentami, nie mają nic wspólnego z transparentnością życia publicznego. Formułowanie tego rodzaju pytań w przestrzeni publicznej, w oderwaniu od faktów i bez odniesienia do dokumentów, nie służy obiektywnemu informowaniu społeczeństwa, lecz budowaniu negatywnego obrazu organu i jego pracowników w oparciu o niezwyfikowane twierdzenia. **W efekcie wnioskodawca nie realizuje standardu rzetelnej debaty publicznej, lecz instrumentalnie wykorzystuje instytucję dostępu do informacji publicznej do formułowania pod adresem organu zarzutów opartych na domysłach, które mogą wprowadzać opinię publiczną w błąd.**

Podkreślenia wymaga, że część informacji, do których wnioskodawca odwoływał się w swoich publicznych wypowiedziach, została mu już wcześniej udostępniona w odpowiedzi na składane wnioski, jak chociażby dane dotyczące kosztu budowy wiaty śmietnikowej. Wystąpienie podczas sesji pokazuje jednak, że informacje te nie zostały wykorzystane w sposób rzetelny i odpowiadający celowi ustawy o dostępie do informacji publicznej, lecz posłużyły jako element formułowania dalszych insynuacji i zarzutów wobec organu. Okoliczność ta budzi wątpliwości co do rzeczywistego celu, w jakim wnioskodawca składa kolejne wnioski – czy rzeczywiście służy on społeczeństwu i debacie publicznej, czy też ma charakter wyłącznie instrumentalny i osobisty.

Na uwagę zasługuje również sytuacja związana z wnioskiem z dnia 9 kwietnia 2025 r., którym wnioskodawca zwrócił się o informację dotyczącą pracowników zatrudnionych przez Urząd do obsługi systemu gospodarowania odpadami komunalnymi i kosztów utrzymania tych stanowisk w latach 2024-2025. Odpowiedzi udzielono 23 kwietnia 2025 r., przekazując aktualne dane, zgodne ze stanem na dzień sporządzenia pisma. Pomimo tego, już na najbliższej sesji Rady Miejskiej w dniu 30 kwietnia 2025 r., **wnioskodawca publicznie powołał się na nieprawdziwe dane, zawyżając faktyczne kwoty o ponad 100.000 zł i przypisując je rzekomo odpowiedzi uzyskanej od byłej Burmistrz, choć taka odpowiedź nie miała miejsca. Z wnioskiem tej samej treści ale dotyczącym roku 2022, wnioskodawca zwrócił się do byłej Burmistrz w dniu 3 lutego 2023 r.**

W niniejszej sprawie należy również zwrócić uwagę na wykorzystywanie prawa do informacji publicznej jako instrumentu szykanowania osób pełniących funkcje publiczne, polegającego na pozyskiwaniu informacji nie w celu zapewnienia transparentności działania organu, lecz dla prowadzenia sporów osobistych, zaspokajania prywatnych animozji oraz inicjowania licznych zawiadomień do organów ścigania, w których zarzucane są rzekome nadużycia lub niedopełnienie obowiązków przez kadrę zarządzającą. Okoliczność, że zawiadomienia te nie skutkują wszczęciem postępowań i kończą się odmową podjęcia czynności przez właściwe organy, potwierdza instrumentalny charakter podejmowanych działań.

Kolejną formą nadużycia jest składanie wielu wniosków obejmujących zbliżony lub tożsamy zakres informacji w celu obejścia ustawowych wymogów odnoszących się do informacji przetworzonej. Wnioskodawca **występuje o obszerne zestawy dokumentów, obejmujące długie okresy**, np. kopie wszystkich umów zawartych w ostatnich czterech, trzech, dwóch latach, często bez sprecyzowania kategorii umów czy zakresu podmiotowego. W innych sprawach, wnioskodawca próbuje obejść kwalifikację wniosku jako wniosku o informację przetworzoną. Rozdzielenie przez wnioskodawcę w dwóch następujących po sobie dniach (2 i 3 września 2025 r.) wniosków dotyczących dokumentów analogicznych, ale obejmujących kolejne lata (2024 i 2025), świadczy o takim zamiarze. Należy podkreślić, że faktyczne wykonanie obu wniosków wymaga zebrania i przygotowania materiału o porównywalnym charakterze, którego zakres – obejmujący dwa lata działalności Społecznej Komisji Mieszkaniowej – zbliża charakter żądania do informacji przetworzonej

w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej. I w praktyce jednak, takie dwa wnioski, obejmujące kolejne lata, w swojej istocie zmierzają do pozyskania zbioru danych o charakterze przekrojowym, a więc szerszym niż standardowe udostępnienie pojedynczego dokumentu. Im większy zakres czasowy obejmuje żądanie (tu: dokumenty z całego 2024 i 2025 r.), tym bardziej rosną nakłady pracy organizacyjnej i technicznej po stronie organu. Sądy administracyjne wielokrotnie wskazywały, że nie można oceniać wniosku w oderwaniu od jego skutków organizacyjnych. Jeżeli realizacja wniosku wymaga istotnego zaangażowania zasobów i opracowania dokumentów w sposób odmienny niż standardowe udostępnienie, to mamy do czynienia z informacją przetworzoną, nawet jeśli wnioskodawca formalnie „podzieli” zakres żądania.

Dodatkowo, w swojej licznej korespondencji do organu, wnioskodawca powołuje się na okoliczności posiadania statusu dziennikarza, redaktora naczelnego i szczególną misję dziennikarską. Jednakże, wnioskodawca nie jest ani dziennikarzem, ani redaktorem naczelnym - jak się każdorazowo tytułuje w pismach „*Redaktor Naczelnny* „(„. Nie redaguje, nie tworzy ani nie przygotowuje materiałów prasowych. **W żaden sposób nie wykazuje, aby uzyskane informacje były następnie wykorzystywane dla realizacji interesu publicznego – gromadzi je wyłącznie na własne potrzeby.** Wnioskodawca, posiada jedynie profil na jednym z portali społecznościowych o nazwie „(„.

„. Organ stoi na stanowisku, iż samo wskazanie pełnienia funkcji redaktora naczelnego nie przesądza o tym, że w danej sprawie zachodzi szczególny interes publiczny. Choć aktywność dziennikarska wiąże się co do zasady z aktywnością w przestrzeni medialnej i z realizacją prawa społeczeństwa do informacji, to każdorazowo konieczne jest ustalenie, czy konkretna informacja, której ujawnienia domaga się strona, służy realizacji prawa społeczeństwa do informacji i ma znaczenie dla debaty publicznej. Sam fakt zajmowania określonego stanowiska, a tym bardziej jedynie posiadania profilu w portalu społecznościowym jako zwykły użytkownik Internetu, nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla przyjęcia, że żądane informacje służą realizacji prawa społeczeństwa do informacji ani że mają znaczenie dla debaty publicznej. Co więcej, wnioskodawca od dłuższego czasu nie publikuje żadnych treści na profilu, a wcześniejsze wpisy miały charakter wyłącznie subiektywnych opinii, niemających związku z rzeczywistością ani z informacjami uzyskanymi z organu. W konsekwencji nie można uznać, aby żądana informacja była niezbędna dla realizacji interesu publicznego czy debaty społecznej. W ocenie organu, szczególny interes publiczny nie może być utożsamiany ani z ciekawością opinii publicznej, ani z interesem indywidualnym strony. Jak wielokrotnie podkreślały sądy administracyjne, przesłanka ta zachodzi wyłącznie w sytuacji, gdy ujawnienie informacji lub rozstrzygnięcie sprawy służy realizacji wartości wspólnych dla społeczeństwa, takich jak transparentność życia publicznego, kontrola społeczna czy zapewnienie rzetelnej debaty.

W konsekwencji, nie można zatem uznać, aby powoływanie się przez wnioskodawcę na działalność „redaktora” czy „właściciela zarejestrowanego czasopisma” stanowiło wystarczające uzasadnienie dla przyjęcia, że kolejne składane wnioski rzeczywiście realizują interes społeczny i służą debacie publicznej.

Ponadto, analiza treści składanych przez wnioskodawcę wniosków wskazuje na nietypowy sposób ich redagowania, polegający na nadawaniu im przez wnioskodawcę własnych oznaczeń i sygnatur akt, które są następnie zamieszczane w treści kierowanej do organu korespondencji. Żądania te składane są według ustalonego przez wnioskodawcę schematu czasowego, przy czym treść tych wniosków jest w kolejnych latach powielana i dotyczy tożsamego przedmiotu informacji. Praktyka ta świadczy o tym, iż wnioskodawca prowadzi indywidualny system ewidencjonowania i porządkowania składanych wniosków, niezależny od formalnego toku postępowania administracyjnego prowadzonego przez organ. Okoliczność ta, rozpatrywana łącznie z częstotliwością oraz powtarzalnością składanych wniosków, a także z ich tożsamą lub zasadniczo zbieżną treścią, prowadzi do wniosku, iż działania wnioskodawcy nie są ukierunkowane na realizację celu, jakiemu służy prawo do informacji publicznej, tj. zapewnienie jawności i przejrzystości funkcjonowania organów władzy publicznej oraz umożliwienie społecznej kontroli ich działalności, a jedynie na chęci ich gromadzenia. **Należy podkreślić, że prawo do informacji publicznej nie może być traktowane jako środek służący wyłącznie do prowadzenia prywatnej aktywności dokumentacyjnej ani jako narzędzie umożliwiające wielokrotne inicjowanie postępowań dotyczących tego samego zakresu spraw, bez istnienia nowej, relewantnej przesłanki faktycznej lub prawnej.** Tego rodzaju praktyka, oceniana w świetle całokształtu okoliczności sprawy, dodatkowo wzmacnia stanowisko organu co do występowania przesłanek nadużycia prawa do informacji publicznej.

W ocenie organu sposób korzystania przez wnioskodawcę z prawa do informacji publicznej wskazuje na jego instrumentalne wykorzystywanie, polegające na systematycznym generowaniu kolejnych żądań informacyjnych, bez wykazania rzeczywistej potrzeby wykorzystania uzyskiwanych informacji w sferze

interesu publicznego. Działania te prowadzą do angażowania zasobów organizacyjnych i kadrowych organu w sposób nieproporcjonalny do celu, jakiemu służy ustawa o dostępie do informacji publicznej.

Tego rodzaju działania wnioskodawcy w sposób szczególny potwierdzają, że prawo dostępu do informacji publicznej zostało wykorzystane niezgodnie z jego celem, tj. nie w interesie publicznym, lecz dla realizacji własnych, partykularnych celów poprzez manipulacyjne posługiwanie się pozyskaną informacją. Z charakteru konstrukcji nadużycia publicznego prawa podmiotowego, w tym również publicznego prawa dostępu do informacji publicznej, wynika, że zachowanie mające cechy nadużywania prawa nie powinno korzystać z ochrony prawnej (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 sierpnia 2012 r.; sygn. akt I OSK 799/12). Mając na uwadze, że powołanie się na nadużycie prawa dostępu do informacji publicznej powinno być zastrzeżone wyłącznie do przypadków skrajnych, w których wnioskodawca wykazuje się znaczną dozą złej woli, a ilość i zakres żądanych informacji prowadzą do realnego utrudnienia prawidłowego funkcjonowania organu i wykonywania przez niego ustawowych kompetencji, organ wskazuje, iż w niniejszej sprawie przesłanki te są spełnione, co znajduje potwierdzenie m.in. w sposobie formułowania żądań oraz w publicznych wypowiedziach wnioskodawcy, sugerujących nieuzasadnione i oderwane od realiów funkcjonowania urzędu wydatkowanie środków publicznych (np. poprzez imputowanie nadmiernych kosztów bieżącej obsługi urzędu), przy jednoczesnym pomijaniu oczywistego faktu, że zapewnienie podstawowych warunków przyjmowania interesantów i gości, w tym także samego wnioskodawcy, mieści się w normalnych, racjonalnych ramach działalności organu administracji.

Należy podkreślić, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem sądów administracyjnych, **prawo do informacji publicznej nie ma charakteru absolutnego i nie może być wykonywane w sposób sprzeczny z jego celem i istotą**. Organ administracji publicznej jest uprawniony do odmowy udostępnienia informacji również w sytuacji, gdy żądanie informacji stanowi przejaw nadużycia tego prawa. (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2024 r., II SAB/Wa 212/24).

Zgodnie z orzecznictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego (m.in. wyrok z dnia 19 września 2019 r., sygn. I OSK 658/18 oraz z dnia 7 lipca 2023 r., sygn. III OSK 939/22) *nadużycie prawa dostępu do informacji publicznej będzie polegało na próbie korzystania z jego instytucji dla osiągnięcia celu innego aniżeli troska o dobro publiczne, jakim jest prawo do przejrzystego państwa, jego struktur, przestrzeganie prawa przez podmioty życia publicznego, jawność administracji i innych organów itp. Celem ustawy o dostępie do informacji publicznej nie jest więc zaspokajanie indywidualnych (prywatnych) potrzeb w postaci pozyskiwania informacji wprowadzanie publicznych, lecz przeznaczonych dla celów innych niż wyżej wymienione. Takie informacje mogą być uzyskiwane na zasadach przyjętych dla danego rodzaju stosunków.*

W innym orzeczeniu Naczelny Sąd Administracyjny wyraził pogląd, zgodnie z którym *zakres obowiązku informacyjnego państwa powinien być ukształtowany w taki sposób, aby zapewnić równowagę między korzyściami wynikającymi z zapewnienia dostępu do informacji, a szeroko rozumianymi kosztami, jakie muszą ponieść w celu jego realizacji podmioty zobowiązane. Nadużywanie prawa do informacji może bowiem ograniczać dostęp do niej innym podmiotom i zakłócać funkcjonowanie urzędu* (wyrok NSA z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. I OSK 799/12).

Mając na uwadze powyższe, wszystkie wskazane przez organ okoliczności – w tym skala i częstotliwość składanych wniosków, ich zakres i powtarzalność, sposób wykorzystywania uzyskanych informacji, jak również widoczny brak działania w interesie publicznym, stanowią podstawę dla przyjęcia, że wnioskodawca korzystający z publicznego prawa podmiotowego dostępu do informacji publicznej - nadużywa tego prawa. W ocenie organu mamy do czynienia z pozorowaniem realizacji wartości leżących u podstaw prawa do informacji publicznej, podczas gdy rzeczywistym celem podejmowanych działań nie jest pozyskanie określonej informacji publicznej, lecz osiągnięcie innego, pozainformacyjnego rezultatu, w tym kreowanie określonego przekazu publicznego czy też realizowanie interesu osobistego. Ocena ta opiera się na obiektywnie występujących okolicznościach, takich jak:

- intensywność i systematyczność działań wnioskodawcy, rozłożona na stosunkowo krótki okres, która stanowi znaczne obciążenie dla organu, mając istotny wpływ na realizację innych ustawowych zadań;
- indywidualny interes w gromadzeniu danych, wykraczający poza ogólnie pojmowaną kontrolę obywatelską, typową dla idei prawa dostępu do informacji publicznej;
- instrumentalne i represyjne użycie prawa do informacji publicznej, mogącego wywołać tzw. efekt mrozący, tj. wpływ na bezstronność i swobodę działania organu i jego pracowników;

- brak rzeczywistego wykorzystania pozyskanej informacji, a w połączeniu z intensywnością wniosków i presją personalną, może zostać ocenione jako działanie w złej wierze i instrumentalne traktowanie prawa do informacji, stanowiące przejaw nadużycia prawa; mimo posiadania aktualnych danych, powoływanie się na dane nieprawdziwe, co może świadczyć o tym, że priorytetem nie była rzetelna informacja, lecz osiągnięcie konkretnego efektu narracyjnego lub politycznego;
- charakter składanych żądań, w tym bardzo szeroki zakres wniosków, pracochłonny i trudny do realizacji z perspektywy organizacyjnej, a ich powtarzalność w krótkim czasie (przy równoczesnym składaniu innych wniosków) dodatkowo potęguje obciążenie po stronie urzędu.

Mając na uwadze powyższe, wszystkie wskazane przez organ okoliczności stanowią podstawę dla przyjęcia, że wnioskodawca korzystający z publicznego prawa podmiotowego dostępu do informacji publicznej - nadużywa tego prawa. Wobec czego, Burmistrz Białej Piskiej był uprawniony do odmowy realizacji przedmiotowego wniosku i wydał decyzję o odmowie udostępnienia żądanej informacji.

Pouczenie:

Na podstawie art. 127 § 1 i 2, art. 129 § 1 i 2 w związku z art. 17 pkt 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, od niniejszej decyzji stronie służy prawo odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Olsztynie za pośrednictwem Burmistrza Białej Piskiej w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania (art. 127a Kpa). Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez stronę postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z up. BURMISTRZA

Arkadiusz Zyskowski
ZASTĘPCA BURMISTRZA